

„RYT TRADYCYJNY NIE JEST DLA PAPIEŻA FRANCISZKA ŻADNYM PROBLEMEM”

List 37

„Ojcze Święty, jesteśmy Twoimi synami i czujemy Twą bliskość... Nie jesteśmy osamotnieni w sprawowaniu tego starożytnego rytu, który znaczył cudowne stulecia świętej wiary, rytu świętego, w którym tysiące świętych odnalazło słodką głębię spotkania z Bogiem w ciszą spowitej tajemnicy”.

(kardynał Castrillón, pielgrzymka Summorum Pontificum, 26 października 2013).

Pod koniec października w sposób spektakularny, trzykrotnie, z kilkudniowymi przerwami Ojciec Święty konsekwentnie dawał wyraz swemu stosunkowi do liturgii tradycyjnej i do osób ją praktykujących. Postawę jego streściła szwajcarska agencja prasowa Apic/Kipa w depeszy, której tytuł tu na wstępie przyjęliśmy.

I – 26 PAŹDZIERNIKA 2013 ROKU: SŁOWO PRZEKAZANE PIELGRZYMOM LUDU SUMMORUM PONTIFICUM W RZYMIE

W czasie homilii wygłoszonej do pielgrzymów Summorum Pontificum podczas mszy świętej celebrowanej w Bazylice Watykańskiej kardynał Castrillón wyraził zadowolenie wobec wolności rytu, który określił „rytem gregoriańskim”. „Ryt gregoriański, który wskutek ogłoszenia sześć lat temu Motu Proprio Summorum Pontificum w pewnym sensie odzyskał vitalność, przywrócił ludowi chrześcijańskiemu możliwość korzystania z owoców duchowych płynących z jego sprawowania”. W rozmowie z Ojcem Świętym kardynał postanowił zwracać się używając formy „my”, jednocześnie mówiąc w imieniu własnym i pielgrzymów. Była to niejako odpowiedź na słowo papieża, które kilka chwil wcześniej przekazał abp Pozzo, Sekretarz Komisji Ecclesia Dei:

„Do Jego Eminencji czcigodnego kardynała Darío Castrillón Hoyos z okazji pielgrzymki Coetus Internationalis Summorum Pontificum do Rzymu w czasie Roku Wiary. Jego Świątobliwość papież Franciszek przesyła Tobie serdeczne pozdrowienia, życząc, by udział w pobożnej wędrówce do grobów apostołów zrodził żywe przyłgnięcie do Chrystusa, czczonego w Eucharystii i w publicznym kulcie Kościoła, i przyczynił się do odnowy niesienia świadectwa ewangelijnego. Prosząc o dary Ducha Świętego i macierzyńską opiekę Matki Bożej Najwyższy Kapłan całym sercem odpowiada na prośbę i udziela Jego Eminencji, prałatom, kapłanom i wszystkim wiernym obecnym na tej świętej liturgii swego apostolskiego błogosławieństwa wraz z modlitwą o pokój i żarliwość ducha.”

II – 29 PAŹDZIERNIKA 2013 ROK: ORĘDZIE SKIEROWANE DO BRACTWA KAPŁAŃSKIEGO ŚWIĘTEGO PIOTRA

Warto zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż orędzie, tym razem zredagowane w języku francuskim, przesłane zostało listem z 29 października do księdza Vincent Ribeton, przełożonego na Francję w bractwie FSSP. Korespondencję przekazał J.E. Luigi Ventura, nuncjusz apostolski we Francji, a wzmianka o niej pojawiła się 13 listopada w radiu Watykańskim. Następnie jeszcze orędzie zamieszczone zostało na oficjalnej stronie informacyjnej Stolicy Apostolskiej news.va.

W orędziu wystosowanym z okazji 25 rocznicy powstania Bractwa Kapłańskiego Świętego Piotra powiedziane jest, że „celebrując święte tajemnice według formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego [członkowie Bractwa Św. Piotra] wiernie trwając w żywej tradycji Kościoła przyczyniają się do lepszego rozumienia i wprowadzania w życie soboru Watykańskiego II”. Papież wzywa członków instytutu, „by zgodnie ze swym własnym charyzmatem wzięli czynny

udział w misji Kościoła w dzisiejszym świecie poprzez świadectwo świętego życia, mocnej wiary oraz wyobraźnię i obfitość miłosierdzia”. Dodaje, że założyciele, „w duchu wielkiego posłuszeństwa i nadziei z ufnością zwrócili się do następcy świętego Piotra, by wiernym przywiązany do Mszału z 1962 roku zapewnić możliwość praktykowania swej wiary w pełnej komunii z Kościołem”.

III – 31 PAŹDZIERNIKA: AUDIENCJA UDZIELONA PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO KARDYNAŁOWI CASTRILLÓN, DAWNEMU PREFEKTOWI KOMISJI ECCLESIA DEI

Kardynał Castrillón Hoyos zabiegał o audiencję, by powiedzieć Ojcu Świętemu o niepokoju, jaki od momentu wyboru papieża Franciszka wiele osób związanych z formą nadzwyczajną przejawiało i sygnalizowało kardynałowi. Oto, jak zrelacjonował tę audiencję przemawiając kilka dni później do członków **Międzynarodowej Federacji Una Voce** (FIUV) zebranych w Rzymie z okazji zgromadzenia generalnego: „Niedawno spotkałem się z papieżem Franciszkiem, który powiedział mi, że nie ma on żadnego problemu ze starym rytym i że podobnie żadnego problemu nie ma w stosunku do promujących ten ryt grup świeckich i stowarzyszeń takich jak Wasze”. Ponadto, odpowiadając na pytania członków Una Voce o sprawę Franciszkanów Niepokalanej, uściśliwszy, że w trakcie spotkania nie było o tym mowy, kardynał wyraził swe przekonanie, że do zakazania stosowania Vetus Ordo w tej wspólnotie zakonnej papież został zmuszony wyłącznie w związku z wewnętrznymi nieporozumieniami, nie zaś z powodu jakiegokolwiek negatywnej oceny liturgii tradycyjnej z jego strony.

IV – UWAGI *PAIX LITURGIQUE*

1/ W wywiadzie udzielonym przez papieża jezuickim magazynom kulturalnym w sierpniu 2013 roku można było przeczytać stwierdzenia, które zdawały się wyrażać faktyczny dystans Franciszka do tej części ludu katolickiego, która związana jest z liturgią tradycyjną: „Właściwy dla Soboru sposób przepowiadania Ewangelii zakładający jej uaktualnienie jest absolutnie nie do odwołania. Stają następnie przed nami kwestie szczególne, jak liturgia według Vetus Ordo. Sądzę, że wybór, jakiego dokonał papież Benedykt był wyborem roztropnym, związanym ze wsparciem osób, które posiadają tę szczególną wrażliwość. Troską napawa zaś pojawiające się niebezpieczeństwo ideologizacji Vetus Ordo, jego instrumentalnego potraktowania”. Słowa te poruszyły wielu komentatorów świata tradycji, którzy musieli zapewne jeszcze mieć w pamięci odpowiedź, jakiej w maju bieżącego roku papież udzielił biskupom z Pouilles w czasie wizytacji ad limina (zobacz nasz list w wersji francuskiej [nr 389](#)). Im zatem, skarżącym się na „dzieło podziału stworzonego na łonie Kościoła przez mistrzów mszy w starym rycie”, papież odpowiedział, że muszą być „czujni wobec skrajności niektórych grup tradycjonalistów, a jednocześnie oprzeć się na tradycji i ożywić jej przeżywanie w Kościele równoległe z innowacjami”.

W sposobie formułowania myśli przez papieża nie powinny dziwić ewentualne momenty przypominające kroki stawiane po omacku, słowa będące dziełem chwili i konkretnych okoliczności. Podobnie wszystkie inne wypowiedzi papieża Franciszka czy słowa zyskujące jego poparcie, a dotyczące liturgii tradycyjnej, nie powinny być analizowane i oceniane tak skrupulatnie, jak to umożliwiały wypowiedzi Benedykta XVI. Z biegiem miesięcy Franciszek pokazuje, że posiada wyostrzony zmysł duszpasterski i bardzo prawdopodobne, że czasowy zbieg ważnych wydarzeń związanych z formą tradycyjną rytu rzymskiego zmobilizował go do określenia swej pozycji jasno i w sposób, jakiego niektórzy zupełnie się nie spodziewali...

2/ Nie należy trzech przytoczonych tutaj wypowiedzi relatywizować, przeciwnie trzeba im nadać bardzo precyzyjne, a stąd pełne znaczenie i ciężar. Krótko mówiąc, w przeciągu bardzo krótkiego czasu, papież, który w odróżnieniu od swego poprzednika nie wykazuje szczególnego zainteresowania liturgią tradycyjną, ani „osobami, które posiadają tę wrażliwość”, trzykrotnie, raz za razem, w sposób spójny daje tym osobom bezpośrednio, bądź pośrednio do zrozumienia, że Motu Proprio nie zostanie zrewidowane.

Biorąc fakt ten za punkt wyjścia można próbować lepiej zrozumieć cel przyświecający papieżowi w przytoczonych wypowiedziach. Jasno wyraża nie tylko to, że nie ma powrotu do wojny liturgicznej, ale że dana „wrażliwość” nadal znajduje uznanie, mimo nacisków osób tęskniących za posoborową rewolucją. Inaczej mówiąc: nie ma mowy o podważaniu zamierzonej i umożliwionej przez Benedykta XVI zgody.

Podkreślmy na koniec ważki szczegół: pielgrzymka Summorum Pontificum miała miejsce, w pewnym sensie, u samego papieża, w Bazylice Watykańskiej. Normalne okoliczności przyjmowania pielgrzymów pozwalają przypuszczać, że Franciszek zupełnie nie narażając się na ryzyko posądzenia o „powrót do przeszłości”, co nieustannie groziło jego poprzednikowi, mógłby przy tej okazji zrobić coś, czego Benedykt nie ośmielił się uczynić: odprawić mszę tradycyjną lub po prostu, jej przewodniczyć. Bez wątpienia zapoczątkowałoby to kolejny etap historyczny powrotu pokoju liturgicznego.

3/ Uściślijmy, że wiele osób praktykujących swój katolicyzm w rytmie liturgii tradycyjnej uważa się w Kościele nie za margines, ale raczej za „rezerwat” i że dla nich takie „sygnały” z Rzymu są powodem do wielkiej radości. Wybór właśnie tego *lex orandi* stanowi wyraz ich żywotnego *lex credendi* w czasach, gdy wokół obserwujemy rozcieńczenie treści wiary w tak wielu starych katolickich krajach. Dla nich msza święta wpisana jest w działania związane z wyznawaniem wiary, obejmujące wszystkie zajęcia w rodzinie, poczynając od katechizmu i nauki szkolnej dzieci. W tym względzie reprezentują oni model interesujący z punktu widzenia nowej ewangelizacji.

4/ „Drogi Ojczy Święty, mówił kardynał Castrillón w homilii z 26 października, my, pielgrzymi zgromadzeni w Twojej Bazylice Papieskiej, przed ołtarzem Twojej Stolicy, chcielibyśmy umocnić się dzięki temu, że dziś, głębiej niż kiedykolwiek, czujemy, że nie jesteśmy sami. Nie. Prześwięty Ojczy, jesteśmy Twoimi synami i czujemy Twą bliskość. Jesteśmy pod Twą opieką miłosiernego Ojca. Towarzyszy nam nasza Święta Matka z nieba. Nie jesteśmy osamotnieni w sprawowaniu tego starożytnego rytu, który znaczył cudowne stulecia świętej wiary, rytu świętego, w którym tysiące świętych odnalazło słodką głębię spotkania z Bogiem w ciszą spowitej tajemnicy. Dziś nie poddajemy się i dalecy jesteśmy od gorzkiego poczucia samotności, cieszymy się ogarniając myślą wszystkich braci z całego świata tu w papieskim Rzymie, w Rzymie naszego Papieża. Nie, nie jesteśmy sami!”